

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 października 2012 r.,

sprawy: **P. H.**

skazanej z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 listopada 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego

z dnia 27 stycznia 2011 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciążyć skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 27 stycznia 2011 r. P. H. uznana została za winną dokonania dwóch przestępstw: z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., za które, na podstawie art. 56 ust. 3 wspomnianej ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. została skazana na karę roku pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł, a także z art. 55 ust. 1 i 3 wspomnianej ustawy z 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 65 k.k. za które na podstawie tegoż art. 55 ust. 3 w/w ustawy w zw. z art. 65 § 1 k.k. została skazana

na karę 3 lat i jednego miesiąca pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonej przepadek korzyści osiągniętej z przestępstwa w kwocie 7100 zł. Nadto na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono orzeczone wobec oskarżonej kary jednostkowe i jako kary łączne wymierzono jej: 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Wyrok ten – w zakresie dotyczącym P. H. – zaskarżyła jej obrońca.

Podniosła w apelacji zarzuty:

- 1) obraży prawa materialnego, a to art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 55 ust. 1 i 3 tej ustawy w zw. z art. 65 § 1 k.k. poprzez ich błędnie zastosowanie;
- 2) obraży przepisów postępowania (...) art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez brak uwzględnienia okoliczności świadczących na korzyść oskarżonej, brak logiki i zasad doświadczenia życiowego w ocenie jej zachowań, prowadzące do błędnego różnicowania prawnokarnego podobnych zachowań oskarżonej, przez brak rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonej nie dających się usunąć wątpliwości i brak dostatecznego wskazania w uzasadnieniu wyroku przyjętych przez Sąd okoliczności oraz ich podstaw dowodowych.

Apelację tą, podobnie jak i pozostałe wniesione w sprawie dotyczące sześciorga innych oskarżonych, rozpoznał w dniu 24 listopada 2011 r. Sąd Apelacyjny.

Wyrokiem w tym dniu wydanym – w części dotyczącej P. H. – zaskarżony wyrok zmienił tylko w ten sposób, że przyjął, iż II-ego z przypisanych jej czynów, dopuściła się ona w okresie od sierpnia 2007 r. do stycznia 2008 r. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał – wobec tej oskarżonej – w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanej.

Podniósł w niej zarzuty:

- 1) rażącego naruszenia art. 65 § 1 k.k. wyrażające się w błędnym zastosowaniu, gdyż brak podstaw do przyjęcia by skazana tego drugiego z przypisanych jej czynów dopuściła się w warunkach art. 65 § 1 k.k., gdyż jej działanie nie było uzasadnione oraz nastawione na uzyskanie

stałego dochodu, albowiem nie uczestniczyła ona w dalszych działaniach narkotykowego proceduru K. P., a zatem jej działanie nie było nastawione na przyszłość, a ograniczało się do dwóch incydentalnych zajęć;

- 2) rażąco naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. wyrażające się w nieodniesieniu się przez Sąd Apelacyjny do części zarzutów postawionych przez obrońcę w apelacji w szczególności naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k.;
- 3) rażącej obrazie prawa materialnego, a to art. 56 ust. 1 i 3 w/w ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 55 ust. 1 i 3 tej ustawy w zw. z art. 65 k.k. poprzez ich błędne zastosowanie wskutek niezasadnego dokonania subsumpcji zachowań skazanej do dyspozycji wskazanych przepisów
i „z ostrożności procesowej” zarzut:
- 4) rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec skazanej kary, która jest niewspółmiernie surowa mając na uwadze podrzędną rolę w procedurze przestępczym, młody wiek, uzależnienie od narkotyków, stosowanie wobec niej różnych form przemocy przez K. P., jej sytuację rodzinną i pozytywną prognozę na przyszłość

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej P. H., oraz przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania „właściwemu sądowi”.

W pisemnej odpowiedzi na tę kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej, jakkolwiek przytoczył tylko okoliczności które świadczyły o jej niewątpliwej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna, w stopniu oczywistym.

Takimi są trzy pierwsze podniesione w niej zarzuty, ostatni jej zarzut jest natomiast w ogóle niedopuszczalny z mocy prawa.

- 1) Pierwszy zarzut jest w istocie ukierunkowany (czego dowodzi jego treść i przywołana w związku z nimi motywacja) na zakwestionowanie poprawności poczynionych przez sąd I instancji, a aprobowanych przez Sąd odwoławczy, ustaleń faktycznych dotyczących uczynienia przez skazaną z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodu, a więc tych

które pozwalały zakwalifikować drugi z przypisanych jej czynów, także z art. 65 § 1 k.k. Taki zaś charakter tego zarzutu przesądza o jego kasacyjnej nietrafności. Oczywiste jest bowiem, że obrazę prawa materialnego można podnosić tylko wtedy, gdy równocześnie aprobeuje się poczynione w sprawie ustalenia faktyczne. Taki zarzut ma bowiem zawsze charakter autonomiczny. O ile więc tych ustaleń faktycznych nie aprobeuje się, próbując wykazać ich nietrafność, czy bezzasadność (tak jak to ma miejsce *in concreto*), to takie procesowe działanie przyjąć powinno postać zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Podnoszenie zaś tego rodzaju zarzutu jest w kasacji, zgodnie z brzmieniem art. 523 § 1 k.p.k., niedopuszczalne. I to zarówno wprost, jak też pod postacią (błędnie, tak jak w sprawie niniejszej, nazwanego) zarzutu obrazę prawa materialnego.

Niezależnie od takiej oceny prawnej tego zarzutu zauważyć należy, że obrońca eksponując (podobnie jak i w apelacji) fakt tylko dwukrotnego wwożenia marihuany przez skazaną do Polski jako świadczący o braku wielokrotności jej działań i tym samym nieistnieniu warunków do uznania, iż winna mieć wobec niej zastosowanie norma art. 65 § 1 k.k., nie dostrzega innych, poczynionych przez Sąd Okręgowy (s. 34 - 41 uzasadnienia wyroku tego Sądu), ustaleń, które taką właśnie prawno-karną ocenę jej działań całkowicie uprawniały. Mianowicie tego, że zamieszkiwała ona wspólnie z K. P. od 2005 r., który od 2006 r. zajmował się handlem środkami odurzającymi oraz substancjami psychotropowymi, a środki uzyskane z tej przestępczej działalności, której skazana była świadoma i którą – w istocie- aprobowała, stanowiły zarówno niej samej, jak i jej partnera, główne źródło utrzymania, albowiem w tym czasie żadne z nich nie pracowało.

Fakty te przyznała zresztą sama skazana.

Podkreślić w tym miejscu należy, że odnośnie tej kwestii wystarczająco wypowiedział się także Sąd Apelacyjny, który na str. 9 uzasadnienia podkreślił, iż proceder, którym trudnili się skazana i jej konkubent, stanowił dla nich istotne i stałe źródło dochodu i te przypisane skazanej „osobiście” transakcje, nie były (jak wciąż chciałby skarżący) ani pojedyncze, ani nie powiązane z tymi których dokonywał konkubent

skazanej, ani odległe od nich w czasie. Nadto nie sposób też pominąć przy tym charakteru przypisanego skazanej przestępstwa wewnątrzspółnotowego wwozu narkotyków z Czech do Polski, co tylko potwierdza, jak ta działalność przestępcza była przez nią i jej konkubenta traktowana i jaki też miała w ich życiu status.

- 2) Całkowicie nietrafny jest również drugi zarzut kasacji. Przed wskazaniem powodów takiej jego oceny, (w związku z jego treścią) przypomnieć wypada, że skuteczność zarzutu kasacyjnego jest uwarunkowana koniecznością równoczesnego wykazania nie tylko tego, że sąd odwoławczy (bo to przecież wyrok tego sądu jest przedmiotem kasacji) „rażąco” uchybił prawu, ale i tego, że uchybienie „mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”.

Tymczasem tych wymogów, które ustawa procesowa w art. 523 § 1 k.p.k. przewiduje dla podstaw kasacji, nie spełnia drugi zarzut kasacji i to w sposób ewidentny.

Jak słusznie dostrzegł Prokurator w odpowiedzi na kasację, fakt, że sąd odwoławczy nie powołał (w uzasadnieniu wyroku) poszczególnych przywołanych w II zarzucie apelacji obrońcy skazanej przepisów, nie oznacza jeszcze, iż ów zarzut apelacji w swoich rozważaniach pominął.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zwłaszcza jego zapisów na str. 8-10, wbrew twierdzeniom obrońcy, wynika że rozważył w istocie wszystkie podniesione w apelacji zarzuty.

Fakt, iż Sąd odwoławczy uczynił to w niezbyt rozbudowanej formie i nie przywołując owych przepisów wskazanych w II zarzucie apelacji nie dowodzi jeszcze tego, że w ogóle nie odniósł się do zarzutu obrazy art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 424 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k., skoro do treści zarzutu apelacji, którego i te przepisy były podstawą prawną, ustosunkował się i rozważał kwestie związane z oceną wyjaśnień skazanej, przyjętą subsumpcją prawną jej zachowań oraz ocenę wzajemnych relacji jakie łączyły skazaną ze współskazanym K. P., a więc te wszystkie okoliczności, które w apelacji – odnośnie tego zarzutu – były eksponowane, jako uzasadniające jego trafność.

Niezależnie od tego, nie bez znaczenia dla krytycznej oceny tego zarzutu kasacji jest także i to, że skarżący poza sformułowaniem zarzutu

dotyczącego nieodniesienia się do zarzutów apelacyjnych, nie wskazał w jaki sposób owo uchybienie (w ogóle) mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W istocie skarżący – w uzasadnieniu kasacji – zaprezentował własną, wysoce subiektywną ocenę dowodów będących podstawą poczynionych *in concreto* ustaleń faktycznych, próbując w ten sposób podważyć ich trafność.

Potraktował więc kasację jako kolejną skargę odwoławczą nie dostrzegając tym samym, ani jej szczególnej funkcji (którą nie jest przecież ponawianie zwykłej kontroli instancyjnej), ani jedynie w niej dopuszczalnych, zgodnie z ustawą procesową – podstaw, warunkowanych treścią przywołanego już przepisu art. 523 § 1 k.p.k.

- 3) W odniesieniu do zarzutu obrazy prawa materialnego art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. oraz art. 55 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 k.k. obrońca *de facto* nie sprecyzował w czym konkretnie dopatrył się tej obrazy prawa przez sąd odwoławczy.

Zawarte w przedostatnim akapicie na 4-tej stronie kasacji stwierdzenia (wyłącznie tego zarzutu dotyczące) niczego w istocie w tej mierze nie wskazują. Co więcej, pozwalają wnioskować o tym, że w istocie skarżący, i przy okazji tego zarzutu, próbował li tylko podważyć zasadność poczynionych *in concreto* ustaleń faktycznych, bowiem i przy tym podniósł że są one „naznaczone licznymi uchybieniami”.

Czynienie zaś tego rodzaju zarzutów w kasacji nie jest – jak już nadmieniono – dopuszczalne. O tym, że zarzut ten jest kolejną próbą podważenia trafności poczynionych w sprawie ustaleń, świadczy to, że Sąd Apelacyjny nie mógł uchybić przecież owym przepisom prawa materialnego, skoro aprobował poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne dotyczące przedmiotowych zachowań P. H., które wykazywały dopełnienie przez nią wszystkich koniecznych warunków dla przypisania jej sprawstwa przedmiotowych przestępstw, wskazanych w dyspozycjach przepisów które je określają. Zważyć też przy tym należy, iż uzasadnieniem wyroku Sądu Okręgowego w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanych skazanej czynów jest nader szczegółowe,

poprzedzone sformułowaniami natury ogólnej (str. 82-88), a następnie wsparte argumentacją odnoszącą się do poszczególnych oskarżonych (w tym do P. H. na str. 92-96).

Sąd Apelacyjny tą prawno – karną ocenę zachowań skazanej aprobował (art. 8-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i brak jest warunków (skarżący też ich nie wskazuje) do uznania, iż uczynił to bezzasadnie. Stąd też i nie ma jakichkolwiek przesłanek do uznania trafności owego zarzutu kasacji.

- 4) Ostatni zarzut, jako odnoszący się tylko i wyłącznie do rażącej niewspółmierności (surowości) kary jest – w myśl przepisu art. 523 § 1 k.p.k. – w kasacji niedopuszczalny. Skarżący równocześnie bowiem nie wykazał (ba, nawet nie zarzucił), aby owa „rażąca niewspółmierność kary” wymierzonej skazanej, wynikała z uchybienia przez sąd określonym przepisom prawa, a tylko wtedy zarzut taki mógłby być w ogóle poddany merytorycznej ocenie.

Wszystkie te okoliczności skutkowały koniecznością uznania oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanej, co pozwoliło ją rozpoznać w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak wyżej.